

STEFANIA CZEKIERDA

ur. 1927; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, Romowie, Cyganie, tabory cygańskie

Cyganie

Jak Cyganie przyjeżdżali do Lublina, to rozbijali obozy. Frajdą dla dzieci było pójść tam i obserwować namioty cygańskie. To było dla nas takie egzotyczne życie. Namioty, stroje cygańskie, tak jak dziś, szerokie spódnice. Dzieci, no jak to dzieci, biegały, popisywały się - miały gdzie biegać wokół tych namiotów. Cyganki śpiewały, Cyganie w karty grali, a my obserwowaliśmy życie cygańskie. No nie powiem, mam w rodzinie, chociaż właściwie nie mam z nimi kontaktu, kogoś ze stryjostwa kto ożenił się z Cyganką. Nawet w tym zespole cygańskim gra i śpiewa, widocznie kochał muzykę i troszkę poćwiczył. Jak ożenił się z Cyganką, to szył im stroje. Kiedyś go w telewizji widziałam i stryjeczna siostra do mnie mówi: „Oglądałaś ten zespół cygański?”. Ja mówię: „Oglądałam”. „A ten właśnie w środku, wysoki, to jest Artur, Toli syn. Ten, który ożenił się z tą Cyganką”.

Ci Cyganie wyjeżdżali gdzieś na zimę, wyjeżdżali w stronę Lwowa, gdzieś na południe, a tu do Polski przyjeżdżali, jak już się ciepło robiło. A czym się trudnili? Różnie to było. I złodziejstwem, i oszukaństwem. Trudno mi też powiedzieć, w jakim języku mówili, bo byłam dzieckiem.

Data i miejsce nagrania	2010-09-23, Lublin
Rozmawiał/a	Emilia Kalwińska
Transkrypcja	Lucyna Wrzątek
Redakcja	Lucyna Wrzątek, Emilia Kalwińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"